

# Polubownie, dobrowolnie, szybciej i pewnie taniej

**MEDIACJA I ARBITRAŻ** | Nowe przepisy mają uczynić mediację oraz arbitraż realną i skuteczną alternatywą dla rozstrzygnięcia sporów na drodze sądowej. Zyskać mają przede wszystkim przedsiębiorcy, którym szczególnie zależy na sprawnym i profesjonalnym rozpoznaniu sprawy.

**AGNIESZKA CHAJEWSKA  
MICHAŁ KÖNIG**

1 stycznia 2016 r. weszła w życie ustawa z 10 września 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów. Przyjęte rozwiązania powinny mieć pozytywny wpływ na sposób postępowania naszej gospodarki przez przedsiębiorców zagranicznych. Jeżeli bowiem przedsiębiorca będzie miał skuteczne narzędzia do sprawnego egzekwowania swoich praw, chętniej rozpocznie działalność w Polsce.

W przypadku mediacji, dotychczasowa praktyka sądów pokazała, że jej rola jako skutecznej metody rozwiązywania sporów sądowych była niewielka. Mimo jej prowadzenia do porządku prawnego ponad dziesięć lat temu nadal nie jest traktowana jako skuteczna, oszczędzająca czas i pieniądze alternatywa do postępowania sądowego. Liczba spraw kierowanych do mediacji pozostawia wiele do życzenia, a dane statystyczne pokazują, że liczba ugód zawieranych w wyniku postępowania mediacyjnego w sprawach cywilnych nie przekracza 1 proc. Nowelizując przepisy kodeksu postępowania cywilnego oraz innych ustaw, ustawodawca zmierzał przede wszystkim do zwiększenia liczby mediacji odbywających się jeszcze przed wszczęciem postępowania sądowego. Rozwiązanie to, poza realizacją oczywistego celu jakim jest odciążenie sądów, ma stać się także korzystnym narzędziem w rękach przedsiębiorców. Mediacja jest rozwiązaniem szybszym, mniej kosztownym i pozwalającym na kontynuację współpracy między stronami po zakończeniu sporu. Wydaje się jednak, że wprowadzone regulacje wpłyną przede wszystkim na zwiększenie liczby mediacji w toku postępowania.

## Przerwanie biegu przedawnienia

Nie bez znaczenia dla przedsiębiorcy w kontekście szybkości dochodzenia roszczeń może być usunięcie wątpliwości dotyczących przerwania biegu przedawnienia poprzez skierowanie sprawy do mediacji. Nowo dodany § 3 do art. 183<sup>6</sup> § 2 k.p.c. utrzymuje skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia, nawet gdy do wszczęcia mediacji – na skutek odmowy przeprowadzenia mediacji lub na skutek odmowy wyrażenia zgody na mediację przez dłużnika – nie doszło. Wierzyciel musi w takiej sytuacji wytoczyć powództwo o roszczenie, które było objęte wnioskiem o przeprowadzenie mediacji, w terminie trzech miesięcy od zaistnienia przyczyny, z powodu której do wszczęcia mediacji nie doszło. Takie brzmienie przepisu nie zachęci jednak do podjęcia mediacji podmiotu, który nie jest jeszcze gotowy na wszczęcie postępowania sądowego, a któremu zależy wyłącznie na prze-

dłużeniu ustawowego terminu, w którym będzie mógł skutecznie dochodzić swoich roszczeń na drodze sądowej. Z jego punktu widzenia nadal korzystniejsza będzie instytucja zawezwania do próby ugodowej, która pozwoli na przerwanie biegu przedawnienia bez konieczności wytoczenia postępowania sądowego w relatywnie krótkim terminie trzech miesięcy. Nie wydaje się również, żeby zmiana wysokości opłaty od wniosku o zawezwanie do próby ugodowej (w przypadku wartości przedmiotu sporu przekraczającej 10 tys. zł będzie to teraz 300 zł) miała wpływ na znaczne zwiększenie ilości mediacji na etapie przedsądowym oraz rezygnację z instytucji zawezwania do próby ugodowej. Jest to więc zmiana w dobrym kierunku, ale czy wystarczająca – będzie musiała zweryfikować to praktyka.

Od 1 stycznia 2016 r. pozew, jako pismo inicjujące postępowanie, musi zawierać informację nie tylko o tym, czy strony podjęły próbę mediacji lub innego

żeczności skierowanie stron na mediację było niecelowe i kończyło się jedynie zbędnym wydłużeniem postępowania sądowego, bez osiągnięcia celu w postaci zakończenia sporu. Jeżeli w praktyce sądy dodatkowo wykorzystają przyznane im uprawnienia do wezwania stron na posiedzenie niejawnie celem oceny czy skierowanie do mediacji lub wezwania ich do udziału w spotkaniu informacyjnym dotyczącym mediacji, ilość mediacji, jak również zawieranych w ich wyniku ugód może w sposób znaczący wzrosnąć, co usprawni proces i odciążą sądy.

## Listy mediatorów

Kolejną istotną zmianą jest doprecyzowanie zasad prowadzenia mediacji. Wniosek o zatwierdzenie ugody zawartej przed mediatorem zostaje zwolniony od opłat sądowych. Istotnym novum jest zaliczenie kosztów mediacji do wydatków, co daje możliwość zwolnienia stron z obowiązku

Wkład sędziów w informowanie i nakłanianie stron do mediacji ma największy wpływ na spopularyzowanie tej metody rozwiązywania sporów

posądowego sposobu rozwiązania sporu, ale także w przypadku gdy takich prób nie podjęto, wyjaśnienie przyczyn ich niepodjęcia. Zmiana ta może mieć pozytywny wpływ na bardziej powszechne wykorzystanie instytucji mediacji.

## Co z kosztami

Nie bez znaczenia dla stosowania przez przedsiębiorców instytucji mediacji mogą mieć nowe zasady dotyczące zwrotu kosztów procesu. Jeżeli do zawarcia ugody dojdzie jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy przed sądem pierwszej instancji zwrotowi będzie podlegała cała opłata uiszczona od pozwu oraz cała opłata uiszczona od zarzutów od nakazu zapłaty. Natomiast trzy czwarte opłaty odzyskają strony, które zdecydowały się na zawarcie ugody przed mediatorem już po rozpoczęciu rozprawy, w sytuacji gdy zawarcie ugody sądowej zapewni stronom zwrot wyłącznie połowy opłaty.

Od 1 stycznia 2016 r. sąd może z urzędu skierować strony do mediacji wielokrotnie i na każdym etapie postępowania. Przedłużono do trzech miesięcy czas trwania mediacji (dotychczas 1 miesiąc), a okres mediacji nie będzie wliczany do czasu trwania postępowania (mediacje nie będą wywierały negatywnego wpływu na statystyki sądowe). Dotychczasowy nadmierny formalizm tej instytucji powodował,

że często skierowanie stron na mediację było niecelowe i kończyło się jedynie zbędnym wydłużeniem postępowania sądowego, bez osiągnięcia celu w postaci zakończenia sporu. Jeżeli w praktyce sądy dodatkowo wykorzystają przyznane im uprawnienia do wezwania stron na posiedzenie niejawnie celem oceny czy skierowanie do mediacji lub wezwania ich do udziału w spotkaniu informacyjnym dotyczącym mediacji, ilość mediacji, jak również zawieranych w ich wyniku ugód może w sposób znaczący wzrosnąć, co usprawni proces i odciążą sądy.

## Rola sądu

Ustawodawca przyznał sądom uprawnienia i obowiązki, które mają stymulować strony do skorzystania z mediacji. W każdym jednak przypadku to tylko od sądu będzie zależało, jak z tych uprawnień skorzysta i czy rzeczywiście przekona strony do skorzystania z alternatywnych

metod rozwiązania sporu. Doświadczenia innych krajów pokazują, że to właśnie wkład sędziów w informowanie i nakłanianie stron do mediacji ma największy wpływ na spopularyzowanie tej metody rozwiązywania sporów.

Nadal jednak konieczność zatwierdzenia ugody zawartej przed mediatorem przez sąd, przy stosunkowo nieostrych ustawowych kryteriach powoduje, że niekiedy ugody wypracowane miesiącami przez strony wraz z mediatorem nie są zatwierdzane przez sąd lub są zatwierdzane wyłącznie w części, co pozostaje w opozycji do celów biznesowych stron. Szczególnie istotna i warta uregulowania jest również kwestia zakresu przedmiotowego ugody zawartej przed mediatorem, a więc jednoznaczne rozstrzygnięcie czy w takiej ugodzie strony mogą zawierać wyłącznie postanowienia dotyczące przedmiotu sporu zawisłego przed sądem, czy mogą uregulować wszystkie kwestie sporne dotyczące danego stosunku prawnego. Zmiany wprowadzone przez ustawodawcę co do zasady należy uznać zatem za krok w dobrym kierunku. Czy jednak zmiany te będą wystarczające, czy konieczna będzie kolejna nowelizacja, zostanie zweryfikowane w praktyce.

## Szybsze postępowanie postarbitrażowe

Zmiany dotyczące sądownictwa polubownego zmierzają do znaczącego skrócenia postępowania po wydaniu orzeczenia, w sytuacji gdy strona niezadowolona z wyroku wniesie skargę o jego uchylenie. Do tej pory, postępowanie ze skargi mogło trwać nawet 14 miesięcy w obu instancjach i kolejny rok w przypadku wniesienia skargi kasacyjnej. Często próba uchylenia wyroku arbitrażowego trwała dłużej niż samo postępowanie przed trybunałem! W tym samym czasie los rozstrzygnięcia pozostawał niepewny, a interesy stron nienależycie zabezpieczone. Podobny problem pojawiał się w przypadku uznania albo stwierdzenia wykonalności wyroku arbitrażowego. Im bardziej postępowanie jest przewlekłe, tym dłużej wierzyciel nie może posługiwać się wyrokiem w obrocie ani wszcząć egzekucji.

W związku z tym, ustawodawca zrezygnował z dwuinstancyjności postępowania ze skargi o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego. Skarga jest odtąd kierowana wprost do sądu apelacyjnego, którego orzeczenie będzie ostateczne, jednak od którego będzie można wnieść skargę kasacyjną. W analogiczny sposób rozwiązano kwestię uznania albo stwierdzenia wykonalności wyroku arbitrażowego. Rozważenia wymaga konieczność orzekania w postępowaniu postarbitrażowym przez trzech sędziów (tak jak w przypadku apelacji). Wydaje się, że kompetencje sędziów sądów apelacyjnych pozwalają na jednoosobową obsadę skła-

dów, rozpatrywanie zaś spraw przez skład jednoosobowy zdecydowanie przyspieszyłoby postępowanie.

## Wyspecjalizowany sąd

Ustawa precyzyjniej niż dotychczas wskazuje sąd właściwy miejscowo do rozpoznania sprawy ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego albo z wniosku o jego uznanie albo stwierdzenie wykonalności. Podstawowa reguła pozostała bez zmian: właściwy jest sąd apelacyjny, na którego obszarze znajduje się sąd, który byłby właściwy do rozpoznania sprawy, gdyby strony nie dokonały zapisu na sąd polubowny. Celem określenia właściwości miejscowej sądu należy sięgnąć do zasad ogólnych określonych w k.p.c.

Takie ogólne rozwiązanie było zawodne w przypadku, gdy stronami sporu przed sądem polubownym z siedzibą w Polsce (np. SAKIG, Lewiatan albo ad hoc) byli przedsiębiorcy zagraniczni. W takim wypadku zgodnie z zasadami ogólnymi nie dało się określić sądu powszechnego właściwego miejscowo, a wyznaczyć go musiał Sąd Najwyższy. Problem pojawiał się także wtedy, gdy jedną ze stron była spółka polska, ale przepisy rozporządzenia Bruksela I wskazywały na właściwość sądu zagranicznego. Nowelizacja rozwiązała powyższe problemy w ten sposób, że w sprawach opisanych powyżej uczyniła sądem właściwym Sąd Apelacyjny w Warszawie. Jest to duże uproszczenie, które może zachęcić więcej podmiotów do poddawania swoich sporów rozstrzygnięciu sądów polubownych z siedzibą w Polsce.

Nowe rozwiązanie ułatwi również zagranicznym wierzycielom (wygranym w arbitrażu) zajęcie w drodze egzekucji aktywów zagranicznego dłużnika znajdujących się w Polsce. Pojawiające się do tej pory wątpliwości często prowadziły do przedłużania postępowania. Natomiast od 1 stycznia 2016 r. wierzyciel zgłosi się bezpośrednio do Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Sąd Apelacyjny w Warszawie może zatem stać się wyspecjalizowanym sądem w sprawach arbitrażu międzynarodowego, co będzie oczywiście zależało od ilości spraw rozpatrywanych przez polskie sądy polubowne (stałe oraz ad hoc). W takiej sytuacji należałoby rozważyć czy nie umożliwić prowadzenia postępowania postarbitrażowych również w języku obcym, na przykład angielskim, co z punktu widzenia ochrony interesów przedsiębiorców zagranicznych i szybkości postępowania mogłoby mieć istotne znaczenie. Podobne rozwiązania są przedmiotem prac legislacyjnych choćby w Niemczech czy Szwajcarii. ©

—Agnieszka Chajewska  
advokat w kancelarii Kochański  
Zięba i Partnerzy sp. j.  
Michał König  
prawnik w kancelarii Kochański  
Zięba i Partnerzy sp. j.